

Sygn. akt VIII *Pa 49/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Maria Pierzycka-Pajak SSR del. Joanna Smycz (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa A. T. (T.)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w G.

o zapłatę równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 stycznia 2014 r. **sygn. akt** VI P 224/12

oddala apelację.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Maria Pierzycka-Pajak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 49/14

UZASADNIENIE

Powód A. T. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania oraz uściśleniu strony pozwanej domagał się zasądzenia równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania, za okres od 13 sierpnia 2010r. do dnia wyrokowania, wraz z ustawowymi odsetkami za każdy poszczególny miesiąc okresu spornego, przy uwzględnieniu że – zgodnie z wycenieniami strony pozwanej – w 2010r. za jeden dzień kalendarzowy przysługiwała stawka 8 zł, w 2011r. stawka 8,18 zł, w 2012r. – stawka 8, 41 zł, w 2013r. stawka 8,64 zł, w 2014r. – również stawka 8,64 zł. Powód cofnął pozew (za zgodą pozwanego wyrażoną na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014r.) za okres od dnia 2 maja 2010r. do dnia 12 sierpnia 2010r., odwołując tym samym swoje oświadczenie o cofnięciu pozwu złożone na rozprawie w dniu 8 listopada

2012r. Żądanie w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od spornego świadczenia powód zgłosił w toku niniejszej sprawy, a to pismem z dnia 5 lutego 2013r., którego odpis został doręczony stronie przeciwnej w dniu 18 lutego 2013r.

W uzasadnieniu pozwu podano, że powodowi błędnie wyliczono czas dojazdu i powrotu ze służby, przyjmując jako punkt odniesienia rozkład jazdy nieodpowiadający rzeczywistym godzinom jego dojazdu i powrotu, ale przyjmując teoretycznie najkrótszy czas przejazdów w ciągu całej doby i bez zróżnicowania na dni robocze, weekendy oraz wolne od pracy. Powód dodał również, że nie ma możliwości dojazdu na służbę w święta i dni wolne od pracy środkami komunikacji publicznej z uwagi na brak odpowiednich połączeń komunikacyjnych.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podano, że w celu ustalenia podstaw do wypłaty powodowi równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania pozwany zwrócił się do przewoźnika (...) w K. o wskazanie czasu dojazdu i powrotu z miejscowości zamieszkania powoda do miejscowości pełnienia przez niego służby. W odpowiedzi na to pytanie uzyskano odpowiedź, że najkrótszy czas dojazdu wynosi 36 minut, natomiast najkrótszy czas powrotu to czas 51 minut. W związku z powyższym, pozwany odmówił powodowi wypłaty równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania. Pozwany, będąc związany dyscypliną budżetową finansów publicznych, nie znalazł podstaw do odmiennej interpretacji zasad obliczania czasu przejazdu.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014r. Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. w punkcie pierwszym zasądził na rzecz powoda równoważnik pieniężny w kwotach i za okresy wskazane w tym punkcie sentencji, łącznie z odsetkami ustawowymi. W punkcie drugim oddalono powództwo w pozostałym zakresie. Zaś w punkcie trzecim umorzono postępowanie w zakresie żądania powoda za okres od 2 maja 2010r. do 12 sierpnia 2010r. W dalszej kolejności w części 4 wyroku Sąd Rejonowy zawarł rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, iż od dnia 2 maja 2008r. powód na podstawie mianowania pełni służbę funkcjonariusza Służby Więziennej w Areszcie Śledczym w G.. Powód wraz z małżonką ma tytuł prawny do zabudowanej nieruchomości położonej w O. (powiat (...)), która to miejscowość jest jego miejscem zamieszkania. Powód jest funkcjonariuszem w służbie stałej od dnia 2 maja 2010r.

Następnie Sąd merytoryczny ustalił, iż powód od dnia wstąpienia do służby pełni ją w systemie wielozmianowym, tj. podczas dziennej zmiany w godzinach od 6.00 do 18.00 albo podczas zmiany nocnej w godzinach od 18.00 do 6.00. Przykładowo w poniedziałek powód pełni służbę od godziny 18.00 do 6.00 rano dnia następnego, następnie wtorek i środa jest dniem wolnym od służby, a w czwartek powód rozpoczyna służbę o godzinie 6.00 i kończy ją o godzinie 18.00. Ta sama zasada obowiązuje w weekendy. Powód musi się przed każdą służbą stawić do pracy co najmniej 15 minut przed rozpoczęciem zmiany. Po każdej zmianie powód zobowiązany jest również do zdania broni, co trwa 15 dodatkowo minut.

W dniu 3 stycznia 2011r. powód złożył do Dyrektora Aresztu Śledczego w G. wniosek o przyznanie mu równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania.

Decyzją z dnia 3 lutego 2011r. Dyrektor Aresztu Śledczego w G. odmówił powodowi przyznania równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania. W uzasadnieniu podano, że powód nie spełnia przesłanek wymienionych w art. 178 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010r. o Służbie Więziennej (Dz. U. 2010.79.523), bowiem posiada tytuł prawny do lokalu mieszkalnego w miejscowości pobliskiej. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że zgodnie z pisemną informacją z dnia 30 stycznia 2011r. uzyskaną od przewoźnika Komunikacyjnego Związku (...) w K., dojazd środkami transportu publicznego nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od przystanku najbliższego miejsca pełnienia służby do przystanku najbliższego miejsca zamieszkania.

Na skutek odwołania powoda, decyzją z dnia 8 marca 2011r., Dyrektor Okręgowej Służby Więziennej w K. podtrzymał decyzję pozwanego w mocy.

W toku procesu Sąd Rejonowy ustalił, że powód w drodze na służbę korzysta z publicznych środków lokomocji na trasie O. G. – G. (...), przy czym dojazd z przystanku docelowego do miejsca służby zajmuje mu 15 minut. W drodze do domu po służbie powód w ciągu 15 minut pokonuje pieszo trasę z Aresztu do przystanku G. Górnych W. (przystanek G. (...) jest przystankiem na drodze jednokierunkowej), a następnie autobusem pokonuje trasę z tego przystanku do przystanku O. G..

Pismem z dnia 16 grudnia 2013r. przewoźnik (...) w K. w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu poinformował, że w okresie od dnia 13 sierpnia 2010r. do nadal nie istnieje połączenie na trasie O. G. – G. (...) zgodnie z którym przyjazd na przystanek G. (...) może nastąpić najpóźniej o godzinie 5.30 rano. Z pisma tego wynika również, że przejazd na tej samej trasie, przy założeniu przyjazdu na przystanek G. (...) nie później niż o godzinie 17.30, wynosi w dni robocze około 60 minut, a w dni wolne od pracy około 100 minut. Ze względu, na to że przystanek G. (...) jest przystankiem jednokierunkowym realizującym przejazdy jedynie w kierunku centrum G., to do O. można dojechać z przystanku G. Górnych W.. Średni czas przejazdu z tego przystanku (przy rozpoczęciu podróży nie wcześniej niż przed godziną 17.30) do przystanku O. G. wynosi w dni robocze około 80 minut, a w dni wolne od pracy wynosił 90 minut (od dnia 1 kwietnia nie istnieje takie połączenie). Natomiast czas przejazdu autobusów relacji G. Górnych W. – O. G., pod warunkiem odjazdu z przystanku początkowego nie wcześniej niż o godzinie 6.30, wynosi zarówno w dni robocze jak też w dni wolne od pracy około 80 minut. Na to samo zobowiązanie Sądu (...) w K. kolejnym pismem z dnia 27 grudnia 2013r. przedstawił zestawienie czasu przejazdu na trasie O. G. – G. (...) według rozkładu oznaczonego co pół roku od dnia 13 sierpnia 2010r. Podobnie jak podano w poprzednim piśmie czas przejazdu na wskazanej trasie w obie strony przekroczył łącznie 2 godziny.

W powyższym zakresie Sąd Rejonowy uznał, że okoliczności sprawy zostały wszechstronnie wyjaśnione w oparciu o przeprowadzone dowody z akt osobowych powoda, jego wyjaśnienia (k. 31-32) oraz powołane pisma (...) w K..

Równocześnie Sąd I instancji uznał, iż między stronami nie było sporu co do wysokości dziennej stawki tytułem równoważnika pieniężnego, jak też co do ustaleń przewoźnika (...) przyjętych za podstawę ustaleń faktycznych. Strony nie kwestionowały bowiem treści dokumentów okazanych im na rozprawie. W ocenie Sądu merytorycznego przedmiotem sporu była natomiast zasada ustalania czasu przejazdów, nie zaś dane wynikające z rozkładu jazdy autobusów. Poza sporem była również kwestia drogi sądowej w niniejszej sprawie oraz fakt odrzucenia (postanowieniem z dnia 6 marca 2012r.) skargi powoda na decyzje z dnia 8 marca 2011r. w sprawie (...) SA/GI 516/11 przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w G., z powodu tego, że sprawy wynikające z podległości służbowej pracowników Służby Więziennej wyłączone są z właściwości sądów administracyjnych. Pozwana nie zaprzeczyła swojej legitymacji biernej w niniejszej sprawie, przyjmując do wiadomości uściślenie przez powoda strony pozwanej na rozprawie.

Sąd Rejonowy, uznając roszczenie powódki za zasadne, poczynił następujące rozważania:

W świetle stwierdzonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, że spór między stronami co do sposobu obliczania czasu dojazdu z i na służbę, należy rozstrzygnąć na korzyść powoda, którego roszczenie okazało się w przeważającej części zasadne.

W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy miejscowość zamieszkania powoda (w której powód posiada również tytuł prawny do domu), jest miejscowością pobliską w rozumieniu przepisów ustawy o Służbie Więziennej z dnia 9 kwietnia 2010r. (Dz.U. z 2010r., Nr 79, poz. 523 ze zm.) oraz, w jaki sposób należy obliczać czas przejazdu z tej miejscowości na służbę oraz ze służby.

Sąd I instancji zauważył, że roszczenia powoda opiera się na treści art. 178 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którym funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje równoważnik pieniężny z tytułu braku mieszkania, jeżeli:

1) on sam lub jego małżonek nie posiada w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego lub domu;

2) funkcjonariuszowi lub jego małżonkowi nie przyznano pomocy finansowej, o której mowa w art. 184 ust. 1.

Równocześnie powołując się na stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażone w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2011r., sygn. akt I OSK 1229/11, Sąd Rejonowy wskazał, że o przyznawaniu równoważnika pieniężnego przysługującego funkcjonariuszowi za brak mieszkania rozstrzyga przełożony funkcjonariusza w formie pisemnej, zaś ewentualny spór, dotyczący tego rodzaju roszczenia winien rozstrzygać sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż za miejscowość pobliską w rozumieniu powyższego przepisu, uważa się miejscowość, do której czas dojazdu publicznymi środkami transportu przewidziany w rozkładzie jazdy, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) najbliższej miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliższej miejsca zamieszkania. Do czasu tego nie wlicza się dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której funkcjonariusz dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe (art. 170 ust. 4 cytowanej powyżej ustawy).

Sąd merytoryczny ocenił, że w niniejszej sprawie, czas dojazdu z miejscowości zamieszkania na służbę i ze służby – dla potrzeb ustalenia czy miejscowość spełnia kryterium miejscowości pobliskiej – należy obliczać z uwzględnieniem realnych godzin świadczenia służby przez funkcjonariusza, przy uwzględnieniu rozróżnienia na dni wolne od pracy, celem umożliwienia mu w ten sposób rzeczywistego a nie tylko hipotetycznego odbycia wskazanej drogi środkami komunikacji publicznej. W tym względzie Sąd I instancji zauważył, iż w judykaturze podnosi się wręcz, że „pojęcie czasu dojazdu powinno uwzględniać najdogodniejsze połączenia w powiązaniu z godzinami służby, tak aby czas pozostawania poza miejscem zamieszkania był jak najkrótszy” (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 22 lutego 2011r. w sprawie (...) SA/Łd 34/11m).

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd merytoryczny podkreślił, że z dostarczonej przez przewoźnika (...) w K. informacji wynika, że czas przejazdu powoda w obie strony, w godzinach pozwalających mu na rzeczywiste dotarcie na służbę na czas oraz na powrót do domu przekracza dwie godziny, czasem wręcz nie ma połączenia umożliwiającego powodowi dotarcie na służbę (na godzinę 5.30). Różnice w sposobie podawania informacji w pismach z dnia 16 oraz 27 grudnia 2013r. należy w ocenie Sądu merytorycznego tłumaczyć tym, że były one sporządzane przez dwie różne osoby (na wezwanie Sądu oraz po ponagleniu). Z treści obu pism wynika jednoznacznie, że czas dojazdu publicznymi środkami transportu przewidziany w rozkładzie jazdy, łącznie z przesiadkami, przekracza w obie strony dwie godziny. Tym samym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest co do zasady słuszne, albowiem powód oraz jego małżonka nie posiadają w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego lub domu.

Sąd Rejonowy uznał zatem, że powodowi przysługuje prawo do równoważnika pieniężnego, za okres od złożenia wniosku w tym zakresie. W tym zakresie Sąd I instancji powołał się na treść art. 180 ust. 1 i 2 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którym funkcjonariusz jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić przełożonego o każdej zmianie mającej wpływ na uprawnienie do otrzymywania równoważnika z tytułu braku mieszkania. Równoważnik pieniężny z tytułu braku mieszkania przysługuje w okresie od dnia powstania uprawnienia do jego pobierania do dnia, w którym nastąpiła utrata tego uprawnienia.

W dalszej kolejności Sąd merytoryczny wskazał na treść § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 lipca 2010r. w sprawie równoważnika pieniężnego przysługującego funkcjonariuszowi Służby Więziennej z tytułu braku mieszkania (Dz.U.2010.137.920), który stanowi, iż równoważnik pieniężny wypłaca się na pisemny wniosek funkcjonariusza. Zgodnie z § 3 ust. 2 wskazanego rozporządzenia, wypłata równoważnika pieniężnego następuje do 10 dnia każdego miesiąca następującego po miesiącu, w którym decyzja o wypłacie równoważnika stała się ostateczna. Sąd Rejonowy zaznaczył nadto, że w doktrynie przyjmuje się, że obowiązek niezwłocznego powiadomienia

przełożonego oznacza działanie bez zbędnej zwłoki, w terminie najpóźniej do 14 dni od dnia zaistnienia danego zdarzenia, warunkującego podjęcie określonych działań (por. Michał Zoń, Komentarz do art.180 ustawy o Służbie Więziennej). W tym zakresie Sąd Rejonowy zauważył, że powód co prawda wskazywał, iż z dniem 2 maja 2010r. uzyskał status funkcjonariusza w służbie stałej, jednak charakter służby jest tylko jedną z przesłanek do nabycia uprawnienia. Niezbędnym warunkiem, zdaniem Sądu merytorycznego, jest złożenie stosownego wniosku jako wyraz realizacji prawa do równoważnika pieniężnego, czego powód dokonał dopiero w dniu 3 stycznia 2011r. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że za okres do dnia 2 stycznia 2011r. brak było podstaw do ustalenia dla powoda tego prawa i przyznania mu spornego świadczenia.

Następnie powołując się na art. 227 ustawy o Służbie Więziennej Sąd Rejonowy podkreślił, że w przypadku niewypłacenia uposażenia zasadniczego i dodatków do uposażenia o charakterze stałym w terminie, o którym mowa w art. 62 ust. 2, funkcjonariuszowi przysługuje prawo do otrzymania odsetek ustawowych, naliczanych za każdy dzień zwłoki. Po myśli natomiast art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Z kolei stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W obu wskazanych przypadkach wysokość odsetek, w braku odmiennej umowy, oznaczono jako odsetki ustawowe. W tym miejscu Sąd Rejonowy wskazał, że art. 481 k.c. reguluje kwestię odsetek za opóźnienie dłużnika, należnych – o ile uprawniony zgłosi takie żądanie - chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei art. 359 k.c. dotyczy odsetek tzw. kapitałowych, zastrzeżonych jako prawo do wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału (np. przy udzieleniu pożyczki), przy czym również niezbędny jest wniosek (żądanie) wierzyciela. W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie podstawą orzeczenia w zakresie odsetek był art. 481 k.c., który jest normą ogólną, której zdaniem Sądu merytorycznego, nie wyłącza treść art. 227 ustawy o Służbie Więziennej. Równoważnik pieniężny jest wypłacany jako świadczenie okresowe, ale w ocenie Sądu Rejonowego, dopiero z momentem przyznania tego uprawnienia, uzyskuje charakter dodatku stałego w rozumieniu art. 227 tej ustawy.

Przechodząc do wyliczenia wysokości przedmiotowego równoważnika Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 179 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej wysokość równoważnika pieniężnego wynosi 8 zł. Jego wysokość podlega corocznej waloryzacji o ustalony w ustawie budżetowej na dany rok średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych (art. 179 ust. 2 cytowanej powyżej ustawy). Wysokość równoważnika w 2010 roku wynosiła 8 zł za dzień, w 2011 roku 8,18 zł, w 2012 roku – 8,41 zł, zaś w 2013 roku i 2014 roku – 8,64 zł za dzień, co nie było kwestionowane. Prawo do równoważnika określane jest z dokładnością do jednego dnia. Zatem wypłata świadczenia powinna również nastąpić za okres, w którym świadczenie przysługuje, z dokładnością do jednego dnia.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda wskazane w pkt 1 wyroku kwoty tytułem równoważnika pieniężnego za okres od dnia złożenia wniosku (3 stycznia 2011r.) do dnia wyrokowania, zgodnie z niekwestionowanym przez powoda wyliczeniem strony pozwanej. Do dnia doręczenia stronie pozwanej żądania w zakresie odsetek (18 lutego 2013r.) powodowi należał się wyłącznie równoważnik pieniężny z tytułu braku mieszkania, zaś od dnia 18 lutego 2013r. Sąd zasądził miesięczne kwoty (uzależnione od liczby dni w miesiącu) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od 11 dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który przysługiwało prawo do równoważnika pieniężnego (zgodnie z § 3 ust. 2 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 lipca 2010r. w sprawie równoważnika pieniężnego przysługującego funkcjonariuszowi Służby Więziennej z tytułu braku mieszkania).

W dalszej części Sąd Rejonowy uzasadnił rozstrzygnięcie w zakresie umorzenia postępowania, w zakresie w jakim powód cofnął powództwo, a także w zakresie zasądzonych kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 178 ust. 1, w zw. z art. 170, ust. 4 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2010r., Nr 79, poz. 523 ze zm.) poprzez niepoprawną wykładnię tych przepisów, polegającą, w jego ocenie, na nieprawidłowym przyjęciu, iż zgodnie z definicją zawartą w powołanym art. 178 ust. 4 „czas dojazdu” należy obliczać z uwzględnieniem realnych godzin świadczenia służby przez funkcjonariusza, przy dodatkowym rozróżnieniu na dni wolne od pracy.

Pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, alternatywnie o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy jednoczesnym zasądzeniu od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za każdą instancję, według norm prawem przepisanych.

Zdaniem apelującego Sąd I instancji bezpodstawnie dokonał interpretacji rozszerzającej powołanego art. 170, ust. 4 ustawy O Służbie Więziennej, który definiuje pojęcie miejscowości pobliskiej. W szczególności apelujący zarzucił, że Sąd ten w sposób nieuzasadniony przyjął, iż przy ocenie czy miejscowość zamieszkania powoda spełnia warunki określone dla miejscowości pobliskiej, należy uwzględnić godziny służby funkcjonariusza, w wypadku, gdy w ocenie apelującego powołany przepis nie wymaga takich dodatkowych ustaleń.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne oraz dzieląc w pełni argumentację tego Sądu należało uznać, że apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do dalszych rozważań należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Należy zresztą zauważyć, że apelujący na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014r. wprost oświadczył, że nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie, a nie zgadza się wyłącznie z dokonaną przez ten Sąd wykładnią przepisów i ich zastosowaniem w tej konkretnej sprawie.

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą, podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie, w zakresie objętym apelacją, ostatecznie sporna była definicja miejscowości pobliskiej, o której mówi powołany wyżej art. 170 ust. 4 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2010r., Nr 79, poz. 523 ze zm.). W szczególności czy pojęcie to należy rozumieć w sposób jaki przedstawił apelujący, tj. miejscowość z której dojazd na miejsce pełnienia służby środkami komunikacji zbiorowej zajmuje w obie strony mniej niż 2 godziny, bez względu na godziny i dni tygodnia w których służba ta jest faktycznie pełniona.

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie w pełnej rozciągłości podziela argumentację i rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji.

W szczególności Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony w powołanym przez Sąd Rejonowy, wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 22 lutego 2011r. w sprawie (...) SA/Łd 34/11m, zgodnie z którym pojęcie czasu dojazdu powinno uwzględniać najdogodniejsze połączenia w powiązaniu z godzinami służby, tak aby czas pozostawiania poza miejscem zamieszkania był jak najkrótszy. Nie można bowiem w ocenie Sądu Okręgowego ustalać czasu takiego przejazdu, jak to uczynił apelujący, w sposób całkowicie dowolny, z pominięciem realiów dotyczących pełnienia przez powoda służby, a zwłaszcza godzin w jakich jest ona pełniona. Pozwany nie może bowiem wymagać, aby powód zgłaszał się na służbę wyłącznie w takich godzinach, w których jego dojazd jest najbardziej korzystny dla pozwanego, ze względu na określenie jego czasu trwania. W takim wypadku doszłoby do sytuacji, w której powód dojeżdżałby na służbę na kilka godzin po jej rozpoczęciu, zgodnie z harmonogramem wyznaczonym przez pozwanego, ewentualnie na wiele godzin przed rozpoczęciem takiej służby. Podobna okoliczność dotyczy przyjętych

przez pozwanego godzin powrotu ze służby, kiedy to powód w zależności od czasu trwania zmiany, musiałby czekać wiele godzin na powrotny środek transportu, lub wcześniej przerwać pełnienie służby aby na taki środek komunikacji zdążyć.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że należy w tym względzie przyjąć takie godziny dojazdu, które uwzględnią racjonalne wykorzystanie czasu służby powoda i równocześnie będą dla niego najmniej kłopotliwe. Dopiero po ustaleniu stosownych połączeń uwzględniających możliwość dojazdu na służbę w czasie umożliwiającym jej podjęcie bez zbędnego oczekiwania oraz powrót po zakończeniu służby w rozsądnym czasie po jej zakończeniu, można w sposób prawidłowy ocenić czas takiego przejazdu, a w efekcie stwierdzić, czy nie przekracza on w obie strony 2 godzin, a tym samym pozwala na uznanie miejscowości zamieszkania powoda za miejscowość pobliską o której mowa w cytowanym art. 170 ust. 4 ustawy o Służbie Więziennej.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w oparciu o niekwestionowane przez strony obliczenia (...) ustalił czas niezbędny na dojazd powoda na służbę i powrót po jej zakończeniu. Z wyliczeń tych jednoznacznie wynika, że czas ten w dni powszednie przekracza 2 godziny, a czasem nawet 3 godziny, w zależności od zmiany pełnienia służby. Z kolei w dni wolne od pracy bywa i tak, że brak jest połączenia gwarantującego dotarcie na służbę na I zmianie tj. przed godziną 6 rano.

Reasumując, przy uwzględnieniu, że pozwany nie wykazał, iż w przedmiotowym wypadku miejscowość zamieszkania powoda odpowiada definicji miejscowości pobliskiej, jego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego i na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił.

SSR del. J. S.(ref.) SSO M. A. SSO M. P. – Pająk